

Sygn. akt IX Pa 104/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział IX Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSO Maria Konieczna

Sędziowie: SSO Iwona Nowak

SSO Mariola Łącka /spr/

Protokolant: st. sekretarz sądowy Dagmara Mazurkiewicz

przy udziale ./.

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014r. w Rybniku

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko A. K. (...) z siedzibą w R.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda S. K.

od wyroku Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku Wydziału V

z dnia 17 lipca 2014 r. sygn. akt V P 382/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450,00 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

SSO Mariola Łącka SSO Maria Konieczna SSO Iwona Nowak

Sygn. akt. IX Pa 104/14

UZASADNIENIE

Powód S. K. w pozwie z dnia 7 października 2013 r. domagał się zasądzenia od pozwanego A. K. prowadzącego działalność gospodarczą (...)” A. K. w R. kwoty 6.150 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 2013 r. oraz zasądzenia kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że rozwiązał z pozwanym umowę o pracę bowiem pozwany nie wypłacał w terminie wynagrodzenia za pracę oraz zalegał z wypłatą wynagrodzenia za miesiące maj i czerwiec 2013 r.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Podał, że wynagrodzenie za miesiąc maj 2013 r. zostało powodowi wypłacone w pierwszym tygodniu czerwca 2013 r., a powód nie potwierdził tego faktu na liście płac i nie stawił się w biurze pomimo wezwania. Zostały powodowi wypłacone także należności z tytułu podróży służbowych, a powód potwierdził ich odbiór. W dniu 6 lipca 2013 r. pozwany wypłacił powodowi zaliczkę na poczet wynagrodzenia za czerwiec i należności z tytułu podróży służbowych. Podjęte próby kontaktu z powodem w dniu 9 lipca 2013 r. okazały się bezskuteczne. Po rozwiązaniu stosunku pracy, pozwany w dniu 26 lipca 2013 r. wypłacił powodowi kwotę 3.700,21 zł tytułem rozliczenia wynagrodzenia za czerwiec i lipiec 2013 r. oraz podróży służbowych. Wskazał, że jego zachowaniu nie można przypisać cech ciężkiego naruszenia obowiązków wobec pracownika.

Sąd Rejonowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rybniku Wydział V wyrokiem z dnia 17.07.2014r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód S. K., ur. (...), był zatrudniony u pozwanego w okresie od 1 lutego 2005 r. do 12 lipca 2013 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Powód świadczył pracę na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5t. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda obliczone według zasad jak ekwiwalent pieniężny za urlop wynosiło 2.050 zł brutto

U pozwanego obowiązywał Regulamin wynagradzania. Zgodnie z § 23 wynagrodzenie za pracę wypłaca się raz w miesiącu z dołu 10 dnia następnego miesiąca kalendarzowego. Zgodnie z § 25 inne świadczenia związane z pracą wypłacane są najpóźniej w najbliższym terminie płatności przypadającym po dacie ustalenia ich wysokości. Miejscem wypłaty wynagrodzeń i świadczeń jest siedziba zakładu, wypłaty dokonuje się w formie pieniężnej lub za zgodą pracownika na konto bankowe przez niego podane.

Pozwany wypłacał pracownikom wynagrodzenie zasadnicze do 10-tego dnia następnego miesiąca. Odbiór wynagrodzenia pracownicy kwitowali na liście płac. Należności z tytułu podróży służbowych pracodawca wypłacał sukcesywnie, po ustaleniu ich wysokości. Opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia miały miejsce w sytuacji kiedy pracownik był w trasie. Wtedy otrzymywał wynagrodzenie po powrocie. Zdarzały się sytuacje, że jeden z pracowników pozwanego zawoził wynagrodzenie temu pracownikowi, który był w trasie w czasie wypłaty. Pracownicy, którzy otrzymywali wynagrodzenie przelewem na konto bankowe, mieli je wypłacane do 10-tego dnia miesiąca.

Powód odbierał wynagrodzenie w siedzibie pracodawcy. W dniu 31 maja 2013 r. powód otrzymał należności z tytułu podróży służbowych za miesiąc maj 2013 r. W dniu 15 czerwca 2013 r. otrzymał część wynagrodzenia za maj 2013 r., jednak nie potwierdził tego na liście płac. W dniu 6 lipca 2013 r. otrzymał od pozwanego kwotę 3.000 zł tytułem zaliczki za wynagrodzenia za miesiąc czerwiec oraz należności z tytułu podróży służbowych. Do wypłaty pozostała za ten miesiąc należność za delegację. Pozwany prosił powoda w trakcie rozmowy by poszedł na urlop z uwagi na konieczność zlitrażowania samochodu, który użytkował. W dniu 9 lipca 2013 r. pozwany usiłował skontaktować się z powodem aby odebrał pozostałą część wynagrodzenia, jednak bezskutecznie.

Oświadczeniem z dnia 10 lipca 2013 r. powód rozwiązał z pozwanym umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1⁽¹⁾ k.p. Jako przyczynę rozwiązania umowy wskazano dopuszczenie się przez pracodawcę – A. K. ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika polegających na nie wypłacaniu wynagrodzeń za pracę od miesiąca maja 2013 r. do nadal tj. do 10 lipca 2013 r.

Pismem z dnia 15 lipca 2013 r. pozwany wezwał powoda by stawił się w siedzibie firmy celem rozliczenia. Powód zażądał od pozwanego kwoty 30.000 zł nie precyzując z jakiego tytułu. W dniu 26 lipca 2013 r. pozwany wypłacił powodowi przelewem kwotę 3.700,21 zł tytułem wynagrodzenia za czerwiec (1.410,74 zł) i lipiec 2013 r. (570,89 zł)

oraz diet (4.718,58 zł). Pozwany dokonał odliczenia wręczonej powodowi w dniu 6 lipca 2013 r. zaliczki w wysokości 3.000 zł.

W dniu 9 września 2013 r. powód wezwał pozwanego do wypłaty odszkodowania w związku z rozwiązaniem umowy o pracę w trybie art. 55 § 1¹ k.p. w kwocie 6.150 zł

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd dał wiarę w całości dowodom z dokumentów jako wiarygodnym i niekwestionowanym przez strony i uwzględnił zeznania świadków: A. K. (2) A. K. (3), K. S., A. D., B. W., M. K. (1), W. K. (1), L. B., M. K. (2), Ł. M., M. S., zeznania pozwanego bowiem były spójne, logiczne i korelowały ze sobą oraz zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów.

Częściowo uwzględniono zeznania powoda, w zakresie w jakim były zbieżne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz dowodowymi z dokumentów.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeszytu dotyczącego czasu pracy powoda jako powołany po upływie określonego terminu.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał powództwo za niezasadne.

Zgodnie z regulacją art. 55 § 1¹ k.p. pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie określonym w § 1 także wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a jeżeli umowa o pracę została zawarta na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy – w wysokości wynagrodzenia za okres 2 tygodni.

Zgodnie z art. 94 pkt 5 k.p. pracodawca jest obowiązany w szczególności terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie. Wypłaty wynagrodzenia za pracę zgodnie z art. 85 § 1 k.p. dokonuje się co najmniej raz w miesiącu, w stałym i ustalonym z góry terminie. Wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, niezwłocznie po ustaleniu jego pełnej wysokości, nie później jednak niż w ciągu pierwszych 10 dni następnego miesiąca kalendarzowego (art. 85 § 2 k.p.)

Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy podniósł, że określenie „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków” w art. 55 § 1¹ k.p. oznacza naruszenie przez pracodawcę z winy umyślnej lub wskutek rażącego niedbalstwa obowiązków wobec pracownika, stwarzające realne zagrożenie istotnych interesów pracownika lub powodujące uszczerbek w tej sferze (wyrok SN z 10 listopada 2010 r. I PK 83/10 LEX nr 737372).

zaś sporadyczne niewypłacenie części wynagrodzenia nie jest ciężkim naruszeniem obowiązku pracodawcy (wyrok SN z 27 lipca 2012 r. I PK 53/12 LEX 1350592).

Sąd Rejonowy podniósł, że przysługujące z tytułu podróży służbowej diety nie są wynagrodzeniem za pracę, któremu poświęcony jest art. 85 k.p. kwestie warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowych uregulowane są w art. 77⁵ k.p. Jeżeli brak jest regulacji wewnątrzzakładowej to znajduje zastosowanie Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (DZ.U. nr 236 poz. 1991 ze zm.) W myśl § 13 ust. 3 rozporządzenia rozliczenie kosztów podróży jest dokonywane w terminie 14 dni od dnia zakończenia podróży (wyrok SN z 8 lipca 2009 r. I BP 5/09, LEX 738222)

Przyjętą praktyką u pozwanego było zaś wypłacanie pracownikom wynagrodzenia zasadniczego do 10-tego dnia następnego miesiąca. Odbiór wynagrodzenia pracownicy kwitowali na liście płac. Należności z tytułu podróży służbowych pracodawca wypłacał sukcesywnie, po ustaleniu ich wysokości. Zdarzały się opóźnienia w wypłacie wynagrodzenia, które miały miejsce w sytuacji przebywania pracownika w trasie w terminie wypłaty. Wtedy

pracownicy otrzymywali wynagrodzenie po powrocie. Miały także miejsce sytuacje, że jeden z pracowników pozwanego zawoził wynagrodzenie temu pracownikowi, który był w trasie w czasie wypłaty. Pracownicy, którzy otrzymywali wynagrodzenie przelewem na konto bankowe, mieli je wypłacane do 10-tego dnia miesiąca. Powód odbierał wynagrodzenie w siedzibie pracodawcy, nie wnioskował o przekazywanie go na konto bankowe – w aktach osobowych nie ma oświadczenia o numerze jego konta, powód przyznał, że takiego oświadczenia nie składał. W dniu 31 maja 2013 r. powód otrzymał należności z tytułu podróży służbowych za miesiąc maj 2013 r. W dniu 15 czerwca 2013 r. otrzymał część wynagrodzenia za maj 2013 r., jednak nie potwierdził tego na liście płac. W dniu 6 lipca 2013 r. otrzymał od pozwanego kwotę 3.000 zł tytułem zaliczki za wynagrodzenia za miesiąc czerwiec oraz należności z tytułu podróży służbowych. Do wypłaty pozostała za ten miesiąc należność za delegacje, która została powodowi wypłacona przelewem w dniu 26 lipca 2013 r. wtedy też wynagrodzenie za lipiec 2013 r. w kwocie 570,89 zł oraz rozliczono diety w łącznej wysokości 4.718,58 zł. Pozwany dokonał odliczenia wręczonej powodowi w dniu 6 lipca 2013 r. zaliczki w wysokości 3.000 zł.

Oceniając całość okoliczności faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że nie sposób przypisać pozwanemu złej woli w wypłacie wynagrodzenia, a jego zachowanie nie nosi znamion ciężkiego naruszenia obowiązków pracodawcy. Wprawdzie pozwany dopuścił się opóźnienia z zapłatą wynagrodzenia za maj 2013 r. oraz należności z tytułu diet za czerwiec 2013 r. jednak nie spowodowało to realnego zagrożenie istotnych interesów pracownika lub uszczerbku w tej sferze.

Sąd Rejonowy nadto wskazał, że dotychczasowa praktyka częściowego wypłacenia wynagrodzenia była powszechnie przyjęta i w pełni akceptowana przez wszystkich pracowników pozwanego, w tym powoda, który pracował u pozwanego od 2005 r. i godził się z nią, skoro wcześniej nie rozwiązał z pozwanym stosunku pracy. Pozwany wzywał powoda do stawienia w siedzibie pracodawcy celem dokonania rozliczenia a powód jednak na to wezwanie nie odpowiedział. W ocenie Sądu I instancji powód nie obalił również twierdzenia pozwanego, popartego zeznaniami świadka A. K. (3), że w dniu 6 lipca 2013 r. otrzymał na poczet wynagrodzenia za czerwiec 2013 r. kwotę 3.000 zł.

Sąd Rejonowy podzielił ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, że nie należy jednakowo traktować pracodawcy, który w ogóle nie wypłaca wynagrodzenia oraz pracodawcy, który wypłaca je częściowo. W obu wypadkach jest to naruszenie przez pracodawcę podstawowego obowiązku ale w razie wypłacenia części wynagrodzenia nie zawsze jest to naruszenie ciężkie. Konieczne jest wówczas dokonanie oceny winy pracodawcy oraz wagi naruszonych lub zagrożonych interesów pracownika (wyrok SN z 10 maja 2012 r. II PK 220/11 LEX nr 1211159). Sąd dał wiarę, że powód w lipcu 3000 złotych otrzymał. Dotychczas przez wszystkie lata pracy powoda wypłacano wynagrodzenie w gotówce, a nie przelewem na konto, brak zatem podstaw do tego by uznać, że w tym akurat przypadku brak pisemnego dowodu przekazania podanej kwoty oznacza, że powód jej nie otrzymał.

Sąd I instancji uznał, że nie można przypisać w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w działaniu pozwanego cech winy umyślnej czy rażącego niedbalstwa, a tylko wtedy należne by było powodowi odszkodowanie i na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. oddalił powództwo.

W związku z tym, iż powód przegrał sprawę, Sąd na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 11 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego reprezentowanego przez radcę prawnego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a następnie wskutek uwzględnionego zażalenia pozwanego postanowieniem z dnia 18.09.2014r. zmienił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zasądzając kwotę 900 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia, mających wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż pozwany nie dopuścił się „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków” w wypłacie wynagrodzenia za pracę powodowi;

2. naruszenie przepisów postępowania , które miało wpływ na zaskarżone orzeczenie, w szczególności naruszenie:

- art.233 par.1 kpc polegające na braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego skutkującego przyjęciem, iż pozwany nie dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec powoda,

- art.227 kpc polegające na braku przeprowadzenia dowodu z notatnika powoda mogącego ustalić okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nadto wniósł o rozpoznanie na podstawie art.380 kpc przez Sąd II instancji postanowienia, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, na mocy którego Sąd I instancji oddalił wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z notatnika powoda.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje wg norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Skarżący podniósł, że Sąd I instancji wprawdzie przyznał, że pozwany dopuścił się opóźnienia z zapłatą wynagrodzenia za maj 2013r. oraz należności z tytułu diet za czerwiec 2013r. jednak nie spowodowało to realnego zagrożenia istotnych interesów pracownika lub uszczerbku w tej sferze.

Z powyższym twierdzeniem nie można się zgodzić, gdyż powód miał termin płatności zaciągniętego kredytu na dzień 15 każdego miesiąca jak i innych zobowiązań a brak wynagrodzenia za pracę w terminie, powodował naliczanie znacznych odsetek, czy też zmianę oprocentowania.

Powód nie przeczy, że u pozwanego jest regulamin wynagrodzenia jak również, że wynagrodzenie wypłaca się z dołu do 10-go każdego miesiąca, jednakże z przyczyn tylko wiadomych pozwanemu powód nie otrzymywał wynagrodzenia w terminie. Powód nie akceptował dotychczasowych praktyk częściowego wynagrodzenia za pracę, jednakże chciał mieć wynagrodzenie wypłacane w terminie i w całości, a także na r-k bankowy.

Do dnia 10.07.13r. pozwany nie wypłacił powodowi należnego wynagrodzenia i w związku z tym złożył oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę. Nieprawdą jest , iż powód nie stawił się u pozwanego. Powód był w dniu 07.07.2013r. z żoną i dzieckiem po wynagrodzenie.

Był także dwukrotnie z żoną A. K. (2) w dniu 08.07.2013r. w firmie pozwanego, jednakże pozwany nie miał czasu dla powoda, nadto zarzucił mu kradzież paliwa. W tym dniu też powód oddał w biurze rzeczy firmowe.

Nadto powód z trasy dzwonił w dniu 05.07.2013r. z prośbą o rozliczenie się za miniony miesiąc w dniu 06.07.2014r. – to pozwany powiedział, że rozliczy się z nim w innym terminie.

Z przedłożonego do akt sprawy notatnika powoda wynika, że powód rozliczając się z pozwanym przed 10 każdego miesiąca w 2014r. nie otrzymał w całości wynagrodzenia za pracę. Wynagrodzenie miesięczne powoda wynosiło 2.050,00 zł brutto , co stanowi ok. 1.600 zł netto, a z ww notatnika wynika, że podstawa netto wynagrodzenia za pracę wynosi 1.200 zł a nie 1.600 zł. W każdym miesiącu powód otrzymywał mniej o około 400 zł wynagrodzenia zasadniczego.

U pozwanego do 31.12.2013r. nie było wpłat na rachunek bankowy, a między innymi było to spowodowane tym, iż pozwany w tytule przelewu winien oznaczyć z jakiego tytułu przelewa środki pieniężne. Wypłacając zaś pieniądze do ręki nigdy nie było określone z jakiego tytułu. Dlatego też powód otrzymywał zaniżoną płacę zasadniczą, zamiast 1.600 zł to otrzymywał 1.200 zł. W notatniku powoda płaca zasadnicza widnieje jako tzw. podstawa 1.200 zł.

Nieprawdą jest, że powód nie wnioskował aby należności za pracę nie były przelewane na rachunek bankowy. To pozwany nie chciał aby powód miał rachunek bankowy. Powód spłacając kredyt i stałe opłaty po otrzymaniu pieniędzy od pozwanego musiał wpłacać na konto.

Powód zaprzecza, aby otrzymał od pozwanego jakiegokolwiek pieniądze przed rozwiązaniem umowy o pracę w trybie art.55 par.1¹ kp. Sąd I instancji w tym zakresie błędnie ustalił stan faktyczny, a nadto przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, czym naruszył art.233 par.1 kpc.

W oddalonym wniosku dowodowym przez Sąd I instancji- notatnika powoda, ewidentnie widać jak pozwany rozliczał się z powodem. Zawsze na koniec miesiąca rozliczeniowego były niedopłaty. Zwrócić należy ponadto uwagę na zeznania świadków: M. S. i M. K. (2), którzy zeznawali, iż w ostatnią sobotę czerwca 2013r. widzieli i słyszeli w godz.11,00-13,00 jak pozwany prosi powoda, aby udał się do biura po pieniądze, gdy tymczasem powód zakończył pracę (wrócił z trasy) o godzinie 21,00.

W apelacji podniesiono również, iż ostatnia podróż służbowa od 02.07.2013r. do 06.07.2013r. nie została rozliczona w terminie przewidzianym przez Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19.12.2002r. w sprawie wysokości i warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Gdyby pozwany wypłacał wynagrodzenie w pełnej wysokości do 10 każdego miesiąca jak i należności z tytułu diet to PIP w R. nie zastosowałby wobec pozwanego nakazu zapłaty jak również nie zobowiązałby pozwanego do wypłaty powodowi wynagrodzenia za maj 2013r. , lipiec i diet.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podniósł, że zarzuty apelacji należy uznać za bezzasadne. Sąd I instancji przeprowadził wszechstronne i bardzo wnikliwe postępowanie dowodowe, dopuścił wszystkie wnioskowane przez strony, zgodnie z wymogami kpc wnioski dowodowe i po rozważeniu tak zebranego materiału dowodowego orzekł co do istoty sprawy. Słuchani w sprawie świadkowie przyznali, iż otrzymywali wynagrodzenie i należności z tytułu podróży służbowych w terminie, bądź wcześniej, sporadycznie miała miejsce wypłata z kilkudniowym opóźnieniem i najczęściej było to związane z faktem przebywania w dniu 10 danego miesiąca z przebywaniem pracownika w podróży służbowej.

Pracownicy otrzymywali należności z tytułu podróży służbowych w częściach, bądź raz w miesiącu bądź kilka razy. Najczęściej wyglądało to tak, że po zakończeniu kursu (w piątek wieczorem bądź w sobotę rano) kontaktowali się z pracodawcą i umawiali się na „odbiór należności za kurs”, pomimo iż pracodawca miał obowiązek wypłaty tych należności w terminie późniejszym, tak więc pracownicy otrzymywali te należności niejako awansem, a później potwierdzali ten fakt na liście płac.

Powód w trakcie świadczenia pracy u pozwanego nie kwestionował takiego sposobu rozliczeń z pracodawcą, było mu to „na rękę”, zwłaszcza gdy nie mógł lub nie chciał osobiście, bądź za pośrednictwem żony odebrać wynagrodzenia w siedzibie firmy i wtedy świadek B. zawoził pieniądze do domu powoda.

Powód nie wykazał, aby ewentualne drobne opóźnienia w wypłacie części należności z prace spowodowały realne zagrożenie jego interesów, w szczególności naliczenie znacznych odsetek, czy też zmianę oprocentowania kredytu, nie potwierdziła tego faktu również słuchana w charakterze świadka żona powoda.

Postępowanie przed Sądem I instancji wykazało, że powód będąc „ gwiazdą firmy”, co wyrażało się w szczególnym traktowaniu i spełnianiu sugestii powoda np. co do wyposażenia samochodu, nie pozwoliłby sobie na nieterminową wypłatę wynagrodzenia- co istotne powód sam przyznał, że otrzymał wynagrodzenie za miesiąc maj w dniu 15.06.2013r.

Za pozbawione podstaw uznać należy zarzuty apelacji odnoszące się do wysokości otrzymywanego przez powoda wynagrodzenia tzw. podstawy w wysokości 1.200 zł , gdyż powód potwierdzał na liście płac wysokość otrzymywanego wynagrodzenia i nigdy wcześniej nie zgłaszał zastrzeżeń co do jego wysokości.

Nie może wreszcie ostać się zarzut apelacji dotyczący naruszenia art.227 kpc, gdyż wniosek dowodowy został zgłoszony po terminie, a powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie wykazał okoliczności uzasadniających jego uwzględnienie, nie złożono również w trybie art.162 kpc zastrzeżeń do protokołu odnośnie naruszenia przepisów postępowania w związku z oddaleniem wniosku dowodowego strony powodowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zachodzą zarzucane uchybienia.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe.

Przeprowadził dowody zawnioskowane przez strony i zgłoszone w określonym przez Sąd terminie.

Nie było żadnych przeszkód aby powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wniósł o przeprowadzenie dowodu z notesu S. K. wcześniej niż na ostatecznej rozprawie skoro dowodem tym dysponował powód a postępowanie toczyło się od października 2013r.

Nadto zauważyć należy , że pełnomocnik skarżącego , co do oddalenia tego dowodu nie wniósł zastrzeżeń w trybie art.162 kpc zatem toku dalszego postępowania nie przysługuje jej prawo powoływania na to uchybienie proceduralne. Nie ma więc podstaw by przyjąć, że w I instancji naruszono art.227 kp.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy nie naruszył także art.233 par.1 kpc. Należycie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów.

Zwrócić należy uwagę, że powód sam w swoich zeznaniach przyznał, że wynagrodzenie za maj otrzymał 15.06.2013r. a następnie rozliczył koszty wyjazdów i otrzymał 8000 zł a listy płac nie podpisywał w terminie i mogło się zdarzyć , że pieniądze od szefa pobrał a listy nie podpisał, bo „ szefowa spóźniła się z listami płac.” Przyznał także, że umówił się z szefem na rozliczenie 6.07.2013r.

Dnia 15.06.2013r. i 06.07.2013r. przypadają w sobotę a zatem nie pracowały w tym dniu osoby zajmujące się w firmie obsługą finansową i dlatego nie przedstawiono powodowi do podpisu listy płac.

Sąd II instancji uznał, że w tej sytuacji Sąd Rejonowy zasadnie dał wiarę pozwanemu, że 06.07.2013r. tytułem wynagrodzenia za czerwiec i częściowego rozliczenia kosztów wyjazdu przekazał mu 3.000 zł.

Niewiarygodne są też twierdzenia S. K., że chciał aby wynagrodzenie przekazywał mu pozwany na konto bankowe ale ten na taką formę wypłaty się nie zgodził.

W dokumentacji osobowej powoda brak jest jakiegokolwiek pisemnego wniosku w tej sprawie a inny pracownik pozwanego W. K. na swój wniosek od kilku lat ma wypłacane wynagrodzenie za pracę na swoje konto bankowe.

Reasumując Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego.

Sąd II instancji uważa także za prawidłowe stanowisko Sądu I instancji i zawartą w uzasadnieniu wyroku argumentacji prawnej, że pozwany nie dopuścił się wobec powoda ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i nie ma potrzeby powtarzania przytoczonych tam argumentów.

Wynagrodzenie za maj zostało wypłacone bowiem powodowi z kilkudniowym opóźnieniem a za lipiec otrzymał je 6.07.2013r.

Nie sposób zatem przyjąć, że to zachowanie pracodawcy choć stanowiło naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych miało charakter ciężki.

Należności z tytułu podróży służbowych też były wypłacane powodowi na bieżąco, czasami zaliczkowo po ich rozdzieleniu przez powoda w dniach przez niego ustalonych z pracodawcą i w terminach wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19.12.2002r. w sprawie wysokości i warunków ustalenia należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowych poza granicami kraju (Dz. U nr 236, poz.191 ze zm).

Późniejsze rozliczenie tych należności za miesiąc lipiec 2013r. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy skoro przed upływem terminu do dokonania tych wypłat powód rozwiązał z pozwanym stosunek pracy bez wypowiedzenia.

Mając powyższe na względzie Sąd na mocy art.385 kpc oddalił apelację jako pozbawioną podstaw.

Na mocy art.98 kpc orzekł o kosztach postępowania za II instancję.

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

SSO Mariola Łacka SSO Maria Konieczna SSO Iwona Nowak